

.....
Imię i nazwisko ucznia

.....
Pełna nazwa szkoły

**WOJEWÓDZKI KONKURS ORTOGRAFIKZNY
DLA UCZNIÓW GIMNAZJÓW
ROK SZKOLNY 2016/2017**

ETAP TRZECI

Instrukcja dla ucznia

1. Zadanie konkursowe polega na zapisaniu tekstu ze słuchu.
2. Uważnie słuchaj dyktowanego tekstu.
 - Najpierw nauczyciel odczyta całe dyktando.
 - Następnie dyktowane będą poszczególne zdania dzielone na frazy. **Zapisuj czytelnie dyktando długopisem lub piórem.**
 - Po podyktowaniu całego tekstu nauczyciel odczyta ponownie całe dyktando.
3. **Tekst zapisany ołówkiem nie będzie oceniany.**
4. Nie używaj korektora.
5. Jeśli chcesz nanieść poprawkę w zapisie wyrazu, przekreśl błędnie napisany wyraz i zapisz go jeszcze raz.

Na przykład:

duł dół

Pracuj samodzielnie.

Czas pisania:

45 minut

Liczba dopuszczalnych błędów:

trzy błędy ortograficzne i pięć błędów interpunkcyjnych.

POWODZENIA!

Zatwierdzam

Przewodnicząca
Wojewódzkiej Komisji Konkursowej
Ewa Zakościelna
mgr Ewa Zakościelna

Kurator Oświaty
w Lublinie
Teresa Misiuk
mgr Teresa Misiuk

**WOJEWÓDZKI KONKURS ORTOGRAFICZNY
DLA UCZNIÓW GIMNAZJÓW
ROK SZKOLNY 2016/2017**

Etap wojewódzki

Wizyta

Niespodziewany przyjazd kuzynostwa, wyróżniającego się w rodzinnej hierarchii, przedłużał się w nużącą nieskończoność.

Wuj Edmund nie miał, co prawda, harwardzkich manier, ale urzekał rubasznym humorem, który niezyczliwi nazywali niekiedy gburowatością, a nawet obrazoburstwem. Ciotka Elżunia, hrubieszowianka, z wykształcenia harfistka, wciąż urzekała chabrowym spojrzeniem krotochwilnego hajduczka. Bez żadnych obiekcji konkurowała z niejedną herod-babą, bezustannie udowadniając, że współczesne diety prowadzą do nieuchronnego zamorzenia głodem. Nieodparcie wierzyła w skuteczność kuracyjnych wojaży na Żuławy lub Huculszczyznę.

Sumiaste i siwopłowe wąsy, nieskrępowana żywiołowość, postura godna Józefa Piłsudskiego czyniły wuja charyzmatycznym bohaterem, również strażnikiem rodzimej schedy. Bujną i hojną naturą płoszył zawczasu niejednego harpagona. Jako współwłaściciel całosezonowego hotelu na rubieżach Rzeczypospolitej stworzył w postindustrialnym ponurym krajobrazie niemal hesperyjski ogród. Na zabój zakochany w polskiej architekturze z ochotą pomnażał historyczną spuściznę, na oścież otwierając podwoje krytej gontem rezydencji dla turystów, wykrzykujących na oślep wyrazy hołdu dla niespotykanej maestrii. Na grząskim terytorium założył ciepłolubną oranżerię. Spędzał tam popołudnia, zażarcie, aczkolwiek filuternie, dyskutując o wszechwładnym drenażu mózgow, na które cierpi ludzkość, owładnięta żądzą rządzenia wszechświatem po wsze czasy. Nienawidził niechlujstwa, hipokryzji i nieskromnego skądinąd pograżania się w słodziutkim nieróbstwie, stwarzającego poniewczasie niechlubne okazje do niechętnie wyrażanej skruchy. Nieustannie powtarzał, abym nigdy nie zszargał ani nie zhańbił swego imienia, bo lepiej mieć w charakterze hardość niż niechlubną uniżoność. Chłonąc słowa półfantastycznych legend, miałem poczucie odkrywania niesamowitego hologramu natury. Z niuansów słów, sugestywnej gestykulacji wyłaniał się absolutnie zniewalający kunsztowny łuk Bugu, rzeki płynącej jakby podwójnym nurtem, na wpół harmonijnie, na wpół chaotycznie, zdążającej ku rozłożystym olchom i jarzębinom, wyglądającym jak starodawny kobierzec.

Przedostatniego dnia wizyty podążaliśmy według ustalonej marszruty do hali sportowej, aby uczestniczyć w ceremonii otwarcia zawodów. Był to nie lada szkopuł dla trenerów. Postanowili zweryfikować ogólną tężyznę fizyczną kandydatów. Zawodnicy wykonali nie najłatwiejszy zestaw ćwiczeń: najpierw rozgrzewka – kilka skłonów w przód i w tył, wymachy naprzemianległe rąk i nóg, potem półzwooty i półobroty, pompki i przysiady, bieg na przełaj poprzez rowy wydrążone jak stożki, a na koniec skoki wzwyż.

Zawodnicy zewsząd słyszeli hipertoniczne okrzyki, zachęcające do wytężonego wysiłku, co dopingowało do rywalizacji. Wuj walczył mężnie i wprawdzie nie zajął miejsca na podium, ale został wyróżniony laurem najstarszego zawodnika.

**WOJEWÓDZKI KONKURS ORTOGRAFICZNY
DLA UCZNIÓW GIMNAZJÓW
ROK SZKOLNY 2016/2017
ETAP WOJEWÓDZKI**

Instrukcja

Uczniowie piszą ze słuchu przygotowany tekst, czyli dyktando. Dyktando należy odczytać uczniom trzy razy.

I. Czynności organizacyjne (nie są wliczane w czas pisania dyktanda przez ucznia)

1. Nauczyciele, wchodzący w skład komisji przeprowadzającej konkurs, rozdają arkusze.
2. Uczniowie zapoznają się z instrukcją. Sprawdzają kompletność arkusza. Zgłaszają komisji ewentualne braki.
3. Każdy uczeń zapisuje na arkuszu swoje imię i nazwisko oraz pełną nazwę szkoły.
4. Członkowie komisji nadzorują czynności uczniów. Sprawdzają czytelność zapisu danych.
5. Przewodniczący komisji (nauczyciel języka polskiego) odczytuje głośno, wyraziście i w umiarkowanym tempie oraz z właściwą intonacją całe dyktando. Zachowuje naturalną artykulację głosek.

II. Właściwa faza dyktowania tekstu – 45 minut

1. Przewodniczący komisji (nauczyciel języka polskiego) dyktuje poszczególne zdania dzielone na frazy. Informuje o zakończeniu zdania.
2. Po zakończeniu dyktowania nauczyciel ponownie odczytuje cały tekst. W tym czasie uczniowie mogą dokonywać korekty.
3. Kiedy nauczyciel podyktuje cały tekst, zbiera prace uczniów. W tym czasie żaden uczestnik konkursu nie może nanosić poprawek.

Jeśli nauczyciel przekroczył regulaminowy czas dyktowania tekstu, należy odnotować to w protokole przebiegu eliminacji wojewódzkiego etapu konkursu.